

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2250.—
Z odnośnikiem do domu 2500.—
Na prowincji 2500.—

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych, w kronice podlegają
opłacie.

Conto P. K. O. № 81.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uważane są za bezpłatne. Rękopisów
nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

W G R O D N I E

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 4 m. 4., tel. 224

Conto P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

W B I A Ł Y M S T O C K U

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 65

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil.
przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po
tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str.
i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 8
szpaltowy. Ogłoszenia załącznicowe i linij okrę-
towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse
o 50% drożej, drobne — za wyraz 100 mk., o po-
szukiwaniu pracy za wyraz 50 mk. Najmniejsze
ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-
mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa
podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obe-
właduje wszystkie już przyjęte zamówienia bez
uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

BIAŁYSTOK.

Kino-Teatr

„APOLLO”

Dziś od godz. 1 do 4 po południu

3 i ostatnia
serja

ROBINZONA KRUZOE

Ceny miejsc od 500 marek, dla dzieci do lat 10—300 marek.

Teatr „PALACE” Białystok.
Wielka rosyjska artystyczna trupa na czele ze znaną artystką
Z. W. KIEŁCZEWSKĄ
Dziś, w sobotę, 11 listopada
— „ŻYDZI” —
Czyrikowa, tragedia w 4 aktach.
Biletów 8.45 Bilety w kasie teatru
1205 1—1 Teatr dobrej oprawy. Dyrektor reżyser Gołojnow.

Zakłady Elektrotechniczne i Galwaniczne
Bracia Parys Białystok, ul. Lipowa 40.
Niklowanie, srebrzenie, brązowanie i t. p., oraz szlifowanie,
ostrzenie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych, jak to:
narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, fryzjerskich, części rozma-
itych maszyn, broni, rowerów, łyżek, łózek, samowarów, nakryć stoł-
owych, brzoń etc. Wszelkie roboty z dziedziny elektrotechniki, prądów
silnych i słabych. Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. 1052

Pierwszorzędna restauracja
„B A R”
przy Hotelu Polskim w Grodnie, ul. Dominikańska 25
Obiady, kolacje, najrozmaitsze przekąski
oraz wina
W niedzielę — kolduny, w środy — flaki i codziennie
szaszłyk kaukaski.
Ceny umiarkowane. 10—1

Rutynowana maszynistka,
równocześnie wykwalifikowana
biuralistka poszukuje posady
w solidnej Instytucji.
Zgłoszenia pod X. Y. do Re-
dakcji „Dziennika Grodzień-
skiego.” 1258-383

Dyplomowana
Pianistka,
b. uczennica prof. Michłowskiego,
Melcera, kierownika szkoły muzy-
cznej, udziela lekcyj gry for-
tepianowej dzieciom i dorosłym,
najnowszym systemem, przygo-
tuje do konserwatorium.
E. Lukac, Grodno, ul. Aleksan-
drowska 4. (przy Brygidzkiej).
25—1 303/968

930 Lekarz-dentysta 25—1
LEON PACHUCKI
chirurg zębów i jany ustnej.
Laboratorium zębów sztucznych
pod kier. specjalisty technika
Marka Federa.
Nowoczesną techniką. Wykonanie
rychłe. Ceny dostępne.
Grodno, plac Butorowski Nr. 11
wejście obok T-wa „Muzy.”

Zabawę taneczną
urządza dla członków i wpro-
wadzonych gości
„OGNIKO”
(ul. Sienkiewicza 1)
dnia 11 listopada w sobotę
Wejście dla członków 300 mk.
dla gości 1000 mk.
Początek o g. 9.30, koniec o 4 w nocy.
Przygrywa orkiestra S. D. A. K.

Giełda Warszawska.
Warszawa 10.11 (tel. wł.)
Nowy Jork 15500—15750
Kanada —
Berlin 240—230
Paryż 991—995
Londyn 70.500

Notowania nieoficjalnej giełdy
białostockiej.
Kantor wymiany Łachow ra i Rożar-
skiego
z dnia wczorajszego:
Dolar 15.000
Marki 2.60
Funt 1000
Punt 71.000
10 rb. złote 78.000

Konsolidacja stron- nictw przed wyborami do Senatu.

Kraków, 10.11 (A. Wsch.)
Według wiadomości krakow-
skich komitet wyborczy Chrz. Zw.
Jedn. Nar. komunikuje, że stron-
nictwo katolicko-ludowe wycofuje
swoją listę senacką Nr. 12 w woj.
Krakowskiem.

N.P.R. wycofuje również listę
do Senatu z okręgu wojew. Kra-
kowskiego, pozostawiając swoim
wyborcom swobodę głosowania.
Według „Naprzodu” komitet
wyborczy P.P.S. we Lwowie komu-
nikuje, że z powodu braku wido-
ków, aby listy kandydatów partii
P.P.S. do Senatu w województwach:
Tarnopolskim i Stanisławowskim
mogły uzyskać mandaty, wycofuje
swe listy w tych okręgach, pro-
sząc zwolenników partii o oddanie
swoich głosów na listę Nr. 1.

Połączenie kolejowe Mińsk—Wilno.

Moskwa 11.11 (A. W.)
W Mińsku osiągnięto porozumie-
nie w sprawie uzgodnienia ruchu
kolejowego na linii Mińsk—Wilno,
z której to linii sowiety chcą sko-
rzystać dla tranzytu do portu w
Libawie.

Żądania kemalistów.

Warszawa, 10.11 (tel. wł.)
Z Londynu donoszą: Jak do-
noszą z Konstantynopola, kema-
liści wreczyli wysokiemu komisa-
rowi, generałowi Pelietowi, nastę-
pujące żądania: 1) natychmiastowa
ewakuacja Konstantynopola, przy-
czem sojusznicy mogą pozostać
w Czataldy, Skutari i Cranaku;
2) zniesienie kapitulacji; 3) zarzą-
dzenie plebiscytu w Tracji zachod-
niej; 4) autonomia wysp małoazja-
tyckich; 5) zupełna niezależność
Turcji; 6) zapłacenie Turcji odszko-
dowania 6 milionów franków w
złocie przez Grecję.

Skład izby waszyng- tońskiej.

Warszawa, 10.11 (tel. wł.)
Z Waszyngtonu donoszą, że w
skład izby reprezentantów wejdzie
225 republikanów, 207 demokra-
tów, 1 socjalista, 1 członek partii
pracy i 1 niezależny.

Wstrzymanie egzekucji

Warszawa, 10.11 (tel. wł.)
Z Moskwy don:
Rząd sowiecki na interwencję
rządu polskiego wstrzymał wyko-
nanie wyroku śmierci na 6 po-
likach, skazanych przed kilkoma
dniami pod zarzutem szpiegostwa
na rzecz Polski

Wyjazd posła polsk. do Finlandji.

Warszawa, 10.11 (tel. wł.)
Nowy poseł polski w Finlandji,
p. Tytus Filipowicz, wyjeżdża we
wtorek do Helsingforsu.

Wyjazd misji ros. czerw. krzyża.

Warszawa 10.11 (tel. wł.)
W najbliższych dniach wyjeżdża
do Marsylii specjalna misja rosyj-
skiego czerwonego krzyża dla re-
ewakuacji rosyjskich żołnierzy
Francji.

Wywiad ang. korespon- denta u Ciczierina.

Moskwa, 10.11 (A. W.)
Podczas wywiadu u Ciczierina
angielski korespondent Manche-
ster Guardian dowiaduje się, że
rząd sowiecki dąży do odzyskania,
okupowanych przez Japonię i Ru-
munję terytoriów rosyjskich Besa-
rabji i północnego Sachalinu, ale
zamierza to uskutecznić nie siłą
oręża, a w pokojowej drodze dy-
plomatycznej.
Trockij zaprzeczył pogłoskom,
przedstawiając go jako przeciwni-
ka porozumienia angielsko ro-
syjskiego, a zwolennika zbliżenia
francusko rosyjskiego. W jednako-
wym stopniu, mówi Trockij, go-
towym jesteśmy ustalić najściślejsze
stosunki tak z Anglią i Francją
łącznie, jak i z każdą stroną z
osobna.

Zawarcie układu Gdań- sko-Kłajpedzkiego.

Gdańsk 10.11. (AW)
Rząd polski zatwierdził w imieniu
Gdańska układ Gdańsko-Kłajpedz-
ki o wzbudzeniu załogi okrętowej.
Przeciwko uzupełnieniu układu
przez rząd polski dwoma postano-
wieniami formalnymi, Senat Gdań-
ski swoim zwyczajem zaprotesto-
wał. Wysoki komisarz Gdańska
protest ten odrzucił.

Obrona Dardaneli, a Rumunja.

Warszawa, 10.11 (A. W.)
Przegląd Wieczorny donosi z
Paryża, że Francja zastrzegła się
przeciwko wezwaniu Rumunii do
udziału w obronie Dardaneli, że
by nie narazić Rumunii na zatarg
z sowietami.

Revolucja w Trypo- lisie.

Warszawa, 10.11 (A. W.)
Z Rymu donoszą, że w Try-
polisie wybuchło powstanie.

Przyjęcie u Ciczierina.

Moskwa, 10.11 (A. W.)
Z powodu 5-lecia władzy
sowieckiej komisarz spraw z gr.
Ciczierin urządził w pałacu Cza-

ritonienki przyjęcie dla przedsta-
wicieli korpusu dyplomatycznego.
Obecni byli wszyscy przedsta-
wicieli państw, akredytowani przy
rządzie sowieckim. Z ramienia po-
sełstwa polskiego brał udział rad-
ca poselstwa pol. Murawski i
pierwszy sekretarz poselstwa pol.
Baliński i p. Chaluczyński. Ho-
nory domu sprawował Ciczierin
w towarzystwie Karachana, Ma-
nieckiego i Litwinowa. Powszechną
uwagę zwracało wyróżnienie
przez Ciczierina nowego posła
niemieckiego hr. Brockdorf-Rant-
rau, którego otaczała miłośniczą
adoracją.

Protest St. Zjednoczo- nych.

Warszawa, 10.11 (A. W.)
Stany Zjednoczone zaprotesto-
wały u rządu angielskiego prze-
ciwko zamierzonemu zamknięciu
Dardanelów.

Zwołanie sejmiku ko- wieńskiego

Kowno (A. W.) 10.11
Sejm kowieński zwołany zo-
stanie najprawdopodobniej w ko-
cu listopada.

Rynek skórný białostocki

Cholewy platowe para	3000—4000
Cholewy szagrynowe	2000—3000
Szpigiel biały	1500—1800
Szpigiel walkowy	1800—2000
Łapy podszewiane funt	90 mk
Podklejki całej para	1500—2000
rolowa	800—1000
Szagryn funt	1000—1100

Rynek włóknisty białostocki

Karo	4200—4500
Kastor kolorowy	2500—2800
„ czarny	1300—1500
„ ciemny	1500—1800
Burka na wełn. osn.	4000—6000
„ na baw. osn.	2000—2500
S z m a t y	
Zwyczajne	mk. 7000 pud.
„ diler”	18000
Paltolowe z podszewką	4000—6000
Koce szagrowe szt.	12000—40000
„ komend.	3000—10000

Rynek waty. Wata apteczna (firm

Newjarks) 700 mk.	
Wata biała I gat. (firma Lipkesa)	750 mk.
Wata „Kanom” I gat. (firma Lipke- sa) 650 mk.	
drugich firm	500—200 mk.
Wata prosta I gat. (1 paka 2 pady	
W e l n a	
checo”	mk. 60000 pud.
fein”	55000
Wata biała I gat. (innych firm) 400 mk	
Wata II i III	300—150 mk.

Rynek zbożowy białostocki

Zyto	5200 mk. za pud.
Pszonica	6500
Jęczmień	4200
Owies	4800
Kartofle	1250
Mąka I gatunku	14000
„ II	10000

Pod znakiem walki.

Według wiadomości, dotych- czas otrzymanych, stronnictwa cen- trowe poniosły słabą klęskę. Wyborcy w całym państwie poszli w przeważającej ilości za hasłami skrajnymi z prawej i le- wej strony.

Znowu więc przeprowadzono wybory pod hasłami wybitnie bo- rowymi, politycznymi. Mało, b. mało znalazło się miejsce wśród sumień wyborców dla idei spo- koju, twórczej i organicznej pra- cy, upersonifikowanej w szere- gach centrowych. Już wprost bo- lesnym jest fakt upadku listy cen- trowej z Ponirowskim na czele w Warszawie.

Z powyższego widać jak na dłoni, iż kraj podzielił się na dwa główne obozy: **prawy i lewy**. Oba te obozy wierzyły, iż tylko każdy z nich poszczególnie jest w sta- nie uzdrowić kraj. Wyborcy po- szli na lep t. zw. wyraźnych or- ientacji.

Oczywiście, jest to nonsensem, który mógł się wyrodzić jeno w społeczeństwie tak mało wyro- bionem jak nasze.

Wydano wojnę zdrowemu roz- sądkowi, apoteozując bał, obojęt- ne: biały czy czerwony.

Naturalnie, że ta tęsknota wy- borców za ładem i porządko- ścią, tak opacznie przeprowadzo- na w wyborach, wyda jaknajgor- sze owoce. Dzisiaj już bowiem można powiedzieć, iż żaden z głównych walczących obozów nie uzyskał absolutnej większości, zdolnej do rządzenia. A ponieważ nie będzie środka, więc języcz- kiem u wagi zostanie blok ob- cych narodowości.

Ze stanowiska prawnego pań- stwowego jest to potwornym ab- surdem, który poprostu będzie u- wlać godności Państwa, a w praktyce wycieńnie nie jedną gorzką łzę upokorzenia.

Tak hasła wzajemnych, par- tyjnych nienawiści i starych po- rachunków zagłuszyły zdrową myśl państwową.

Jakżeż jednak może być o niej mowa w kraju, gdzie natural- na ostoja praworządności, t. j. tak zwana prawica, stała w nie- wzbłażonej opozycji do rządów i spełniała rolę skrajnej lewicy?

Gdzież tu może być mowa o praworządności, kiedy najlicz- niejsze chłopskie stronnictwo P.S.L., mające być z natury rze- czy ostoją myśli centrowej, szło na pasku lewicy?

Jakżeż możemy mówić o pra- worządności naszej lewicy, kiedy ta budowała nową Polskę zapo- mocą metod i hasel tak ohydnie demagogicznych!

Nie, panowie! Nowa Polska śpi jeszcze w sumieniu narodu. I chyba jakiś kataklizm obudzi ją i wyprowadzi na światło dzien- ne.

Bowiem w poczynaniach i me- todach walk obopólnych zamalo — uczciwość wobec Państwa.

Nowy Sejm nie będzie, zdaje się, dobrym lekarzem dla ojczy- zny.

Za mało będzie miał zrówno- ważenia.

I łatwo może się okazać, iż zbawczy lancet chirurgiczny stanie się w jego ręku narzędziem cho- roby.

Obyśmy się mylili!

17.	14	2	16
20.	1	—	1
22.	1	—	1
„Chłobor“	5	—	5
Razem	572	72	444

Exposé p. Narutowicza.

P. minister spraw wewnętrznych informował onegdaj przedstawicieli prasy o sprawach aktualnych w dziedzinie polityki zagranicznej. Zaznaczywszy, że ostatnie wybory do Sejmu wywarły zagranicą kor- zystne dla Polski wrażenie, dzięki wielkiej liczbie uczestników i spo- kojowi, w jakim się odbyły, p. Na- rutowicz podkreślił niesprawiedli- wość. Jakiej się dopuścił rząd Li- twy Kowieńskiej z racji odbytych tamże prawie równocześnie do sejmu miejscowego. Polacy, mimo rozmaitych utrudnień, przeprowa- dzili tam 6 ciu swoich posłów. Rząd litewski zamierza mandaty polskie unieważnić, pozostawiając tylko jeden. Zarówno Polska, jak i jej sprzymierzeńcy interesują się wielce tą sprawą.

Co do sprawy Bliskiego Wschodu, p. minister zaznaczył, iż rząd polski mając na celu względy po- kojowe, był od początku zwolen- nikiem zlokalizowania zatargu i ograniczenia liczby uczestników w konferencji, która ma zatarg ten rozstrzygnąć, uwzględniając wagę naszych własnych interesów w tym względzie. Stanowisko, za- jęte przez Polskę, spotkało się z zyczeniem przyjęciem wśród sprzy- mierzonych, które się też wyra- ziło, zwłaszcza w prasie francu- skiej, jak np. w „Le Temps“.

Nowy rząd włoski, po objęciu władzy przez prez. Mussoliniego, zawiadomił Polskę o tym fakcie, wyrażając przy tem przez usta włoskiego chargé d'affaires pra- gnięcie gorące utrzymania i zacie- snienia stosunków polsko-włoskich. Rząd polski odpowiedział przez posła polskiego w Rzymie, wyra- żając życzenie szczerej przyjaźni i współpracy polsko-włoskiej.

W dalszym ciągu w dwóm exposé p. minister zaznaczył ob- jawy zacieśniania węzłów przyjaź- ni między państwami sojusznicze- mi, zwłaszcza w związku ze sprą- wami Bliskiego Wschodu, a następ- nie wspominał o mającej rozpo- częć się w Moskwie 30 b. m. kon- ferencji rozbrojeniowej, na której Polska występować będzie w swo- jem oraz w imieniu Rumunii a to na prośbę rządu rumuńskiego.

Wywody swoje zakończył p. minister wzmianką o incydencie etykietalnym z rządem sowieckim,

który spowodował wyjazd prze- stawicieli Rosji w Warszawie, p. Obojedakiego, oraz polskiego „chargé d'affaires“ z Moskwy p.

Kapla. P. minister nie wątpi, iż incydent ten będzie wkrótce za- łatwowany.

Kupujcie 6% Polityczkę Złotą.

Życie ekonomiczne.

RÓŻNE.

Rozwój produkcji automobili- wej. Rozwój produkcji automobi- lowej należy uznać za objaw nad- zwyczaj charakterystyczny dla na- szej epoki. Liczba samochodów w poszczególnych państwach stale i szybko wzrasta. Pismo „Wirt- schaft und Statistik“ na podstawie danych, zaczerpniętych ze źródeł francuskich i amerykańskich po- daje ogólną liczbę samochodów w

roku 1922 na całym świecie na 12.598.000 sztuk z tego na Ame- rykę przypada 11.162.000, na Eu- ropę—1.111.000, na Azję—144.000 na Australję—125.000, na Afrykę 56.000. Z oddzielnych państw naj- więcej samochodów posiadają Sta- ny Zjednoczone a mianowicie 10.465.996 tj. 7 i pół razy więcej niż wszystkie pozostałe państwa razem wzięte, chociaż ludność Sta- nów wynosi zaledwie 6 proc. lud- ności całego świata. Wzrost liczby samochodów w oddzielnych pań- stwach i rozwój przemysłu auto- mobilowego wyjaśni następująca tablica:

Państwa	Liczba samochodów		Liczba samochodów przypadła na	
	1914	1922	w r. 1914	w r. 1922
St. Zjedn.	1.300.000	10.465.996	72 ludz.	10 l.
Anglia	245.900	497.580	184	81
Kanada	46.600	463.450	155	18
Francja	100.000	236.150	396	176
Niemcy	57.000	91.000	1.133	668
Włochy	12.000	53.000	2.889	660
Belgia	10.000	3.320	742	228
Szwajcaria	5.000	18.000	753	219

Jak widać z przytoczonej tabli- cy w ciągu ostatnich 7—8 lat li- czba samochodów wzrosła 12 razy. Liczba samochodów z zupełną pew-

nością odzwierciedla stan ekono- miczny państwa, jego rozwój i bo- gactwo.

Bank zbożowy w Berlinie. W Berlinie zostało utworzone przed kilkoma miesiącami T. wo Akc. Banku żywności („Roggenren- tenbank“). Organizatorami tego Banku są kooperatywy drobnych rolników. Bank ma na celu oka- zywanie kredytu drobnym rolnikom na podstawie „wexli zbożowych“, t. j. takich wexli, których waluty wskazana jest w centnarach zbo- za a nie w pieniądzu. Plan ten przypomina mocno nieudaną po- zyczkę zbożową, zapoczątkowaną przez rząd sowiecki. Nie wiadomo jeszcze według jakiego obrachunku bank będzie dyskontował wexle zbożowe, znajdujące się w jego portfelu.

Wiermlecko Rosyjsko-Polsko-Wę- gierski bank. Jak pisaliśmy już, znany przemysłowiec rosyjski Pu- tilow nabył poważny udział w Ban- ku prywatnym von Benckendorff w

Berlinie; kapitał zakładowy banku został przytem podniesiony do 104 milionów mk. n. Według ostatnich wiadomości Bank ulega nowej transformacji; kapitał banku zostaje podniesiony do 300 milionów mk. n., przyczem jako uczestnicy wy- stępują nowe grupy kapitalistów rosyjskich, polskich i węgierskich. Polskie interesy reprezentuje Ma- urycy Poznański, rosyjskie—D. Ra- binstein, były dyrektor banku Fran- cusko-rosyjskiego; do zarządu Ban- ku wezwali również: dyrektor Banku Lloyd'a w Budapeszcie i holo- derski bankier Bilgray.

(Russpress).

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

Wybory.

Objaśnienie numeracji list.

Lista nr. 1—P.S.L., lista nr. 2 —P.P.S., lista nr. 3—„Wyzwolenie“, lista nr. 4—„Bund“, lista nr. 5—komuniści, lista nr. 6—Rady Ludowe, lista nr. 7—N.P.R., lista 8—Ch. J. N., lista nr. 10—Unia N. P., lista nr. 11—Poalej Sion, lista nr. 12—„Centrum Polskie“, lista nr. 13—Staplichy, lista nr. 14—Mieszczanie, lista nr. 15—ks. Okoń, lista nr. 16—Blok mniejszości narodowej, lista nr. 17—Zw. narod. żydowski w Małopol- sce, lista nr. 20—Polkiści, lista nr. 22—Zjednoczenie Państwowe.

Jak będzie wyglądał nowy Sejm?

Na podstawie dotychczasowych nieoficjalnych danych można ze- stawić przypuszczalny skład przy- szłego Sejmu, który przedstawiał- by się jak następuje:

Nr. listy	Wybrano w okręgach	Wejście z li- sty w okręgach	Razem
1.	58	12	70
2.	35	7	42
3.	40	8	48
5.	3	—	3
6.	1	—	1
7.	14	2	16
8.	134	29	163
12.	7	1	8
13.	1	—	1
15.	4	—	4
16.	54	11	65

P. M. DOSTOJEWSKI.

Figle diabelskie.

Ta historia wpadła mi do głó- wy, gdy słuchałem kazania du- chownego więziennego i napisałem ją dnia 13-go grudnia 1849 roku na murze więzienia.

Przed ołtarzem wspomnianego kościoła, który jarzył blaskiem srebra i złota, i który był oświe- tleny niezliczoną ilością świec, stał, pięknie ubrany w błyszczą- cym płaszczu, duchowny. Był to otyły, okazały mężczyzna z czer- wonymi policzkami i wypielegno- waną brodą. Jego głos dzwonił pełnią tonu, a z jego postaci biła duma. Postać duchownego doda- wała blasku i wspaniałości kościo- łowi.

Ale gmina przedstawiała zupeł- nie inny obraz. Składała się ona przeważnie z biednych robotni- ków i chłopów, starych kobiet i żebraków. Odzienie tych ludzi świeciło dzurami i wydawało z siebie specyficzną woń nędzy. Wy- chudzone twarze nosiły na sobie piętno głodu, ręce—ślady ciężkiej pracy.—Był to obraz nędzy i roz- paczy.

Duchowny zapalił kadzielnice przed świętymi obrazami, poczem rozległ się jego radosny i świę- teczny głos, którym zazwyczaj wygłaszał kazanie:

— „Moi wierni bracia w Chry- stusie!“—rzekł on. Nasz kochany Pan objawił was zyciem i wa- szym obowiązkiem jest, abyście byli z tego zadowoleni. Ale czy jesteście z tego zadowoleni? Nie! „Przed-wszystkiem nie posta- dacie dostatecznej wiary w nasze- go Pana Ojca i Jego święte cuda. Nie oddajecie już tak chętnie kościołowi części swych zarobków, jak to jest waszym obowiązkiem.“

„Po drugie nie słuchacie wła- dzy. Sprzeciwiacie się władcom świata, carowi i jego slugom. Nie szanujecie prawa.“

„W piśmie świętem jest napi- sano: „Odtaj cesarzowi, co ce- sarskie, a Bogu co Boskie!“ Wy jednak nie czynicie tego. A czy wiecie, co to znaczy? Grzech śmiertelny! Zaprawdę, powiadam wam: to diabeł każe wam iść tą drogą! Tak, to on, który opętał wasze dusze, a wam się zdaje, że to jest wasza własna wola, która wam każe w ten sposób postępo- wać. Ale to jest wola diabła, a nie wasza. Pali go już żądza po- siedzenia waszych dusz. Będzie on tańczył wśród płomieni, gdy wasze dusze będą cierpieć męki śmier- telne!“

„Dlatego też ostrzegam was, bracia! Napominam was, porzuć- cie drogę zatracenia! Jest jeszcze czas! Bie, bądź miłościwi!“

Ludzie słuchali kazania z drze- niem. Wierzyli oni w święte słowa kapłana. Klękali, przesygnęli się

i ucałowali posadzkę świątyni. Kapłan również się przeżegnał, odwrócił się do ludzi plecami—i śmiał się.

Ale zdarzyło się, iż diabeł przechodził właśnie koło kościoła, gdy pasterz przemawiał w ten sposób do swych owieczek. Usły- szal, iż wymieniają jego imię, więc zatrzymał się przy otwartym oknie i przyłuchiwał się również kaza- niu. I widział, jak ludzie całują kapłana w rękę, widział, jak ka- płań pochylał się przed złoconym obrazem jakiegoś świętego i scho- wał pośpiesznie pieniądze, które mu ofiarowali biedni ludzie na święty kościół. To rozdrażniło dia- bła, poblił więc do kapłana, gdy tylko ten opuścił kościół, i schwy- cił go za jego święty płaszcz.

„Słuchaj, ojczulku—zawłal— „Kto ci każeł tak okłamywać tych biednych i wykołajonych ludzi? Jakże mógł piekielnie tyś im opisy- wać? Czy nie wiesz, że męki pie- kła cierpią już oni za życia ziem- skiego? Czy nie wiesz, że ty i władze państwowe są memi za- stępcami na ziemi? Ty jesteś tym, który męki piekła, jakimi im gro- zisz, każesz cierpieć! Nie wiesz o tem? No, to chodź ze mną!“

I diabeł złapał kapłana za ko- lczerek i uniósł go wysoko w po- wietrze i zanosił go do pewnej fabry- ki, do odlewni żelaza. I duchow- ny ujrzał tam robotników, biega- cych w piekielnym żarze i prze- klinających swą ciężką robotę.

I kapłan nie mógł wytrzymać ciężkiego zadymionego powietrza i żaru i ze łzami w oczach prosił diabła:

— Wypuść mnie stąd! Wypuść mnie z tego piekła!

— O, mój kochany przyjacielu, muszę ci jeszcze pokazać nie- które inne miejsca!

Diabeł złapał go znów i za- ciągnął go do pewnego folwarku. Tam ujrzał robotników, zajętych przy młóćce. Kurz i upał panował nie do wytrzymania. A dozorca miał w ręku batóg i okładał nim niemilosłernie każdego, kto od- czuwał zmęczenie lub głód.

Następnie zawłók on kapłana do chat, gdzie ci robotnicy miesz- kali ze swymi rodzinami—brud- nych, dusznych, zadymionych; istnych dzur.

— No, czy nie masz dosyć?— zapytał duchownego diabeł, jak- gdyby cierpiał on wraz z tymi nieszczęśliwymi.

Wierny sluga boży ledwie mógł wytrzymać. Ze wznieścionymi bła- galnie rękoma prosił diabła:

— Wypuść mnie stąd! Tak, tak, to jest prawdziwe piekło na ziemi!

— No, widział! A jednak obie- cujesz tym nieszczęśliwym jesz- cze inne piekła! Dręczysz ich du- chową śmiercią, a oni ciadem już dawno umarli! Ale chcę pokazać ci jeszcze jedno piekło—jedno z najgorszych!

I wziął swego jeńca i pokazał

mu więzienie z jego śmierdzącym powietrzem i wielu ludzkimi isto- tami, które pozabawione zdrowia i sił, rozłożyły swe wyniszczane cia- ła na podłodze.

— Zdejm twe złociste saaty— rzekł diabeł do kapłana i włóż ciężkie łańcuchy, takie jak noszą ci nieszczęśliwi, na twe nogi! Ulóż się na zimnej, brudnej podłodze— i wtedy mów swym wiernym o piekło, które ich oczekuje!

— Nie, nie!—odpał kapłan.— Nie mogę nawet pomyśleć o czemś gorszem! Błagam cię, wypuść mnie stąd!—Tak, to jest piekło! Nie- masz gorszego piekła od tego, jakie tu widzisz! Nie wiedziałeś o jego istnieniu? Nie wiedziałeś o tem, iż ci męczycieli i te kobiety, które straszysz obrazami piekła, jakie ich oczekuje po śmierci—nie wiedziałeś, że oni już tutaj, jeszcze przed śmiercią, znaj- dują się w piekle?

Kapłan pochylał głowę. W swem zmieszaniu nie wiedział wprost, gdzie spojrzeć.

Diabeł zaśmiał się złośliwie.

— Tak, ojczulku, już niedale- ko jesteś tego, aby powiedzieć, iż świat lubi, aby go oszukiwano! No, idź sobie!

I puścił go.

A duchowny zakasał swą dłu- gą suknię i uciekał tak szybko, jak tylko pozwalały mu na to je- go nogi.

A diabeł patrzył za nim i śmiał się.

(Tłumaczył Tar).

KRONIKA

Białystok

Listopad

11

Sobota

Dziś: Marcina B. W.

Jutro: Marcina P. M.
5 br. męcz.

Wschód słońca o g. 7.47

Zachód o g. 4.52

Wschód ksi. o g. 11.12 w.

Zachód o g. 1.06 pp.

Apollo BIAŁYSTOK.

Dziś

**MACISTE
I HISZPANKA**

Subtelna Karola Toebe

Marja Tsachawa

są jego partnerkami.

— **Uchylone rozporządzenie.** Z dniem 1 b. m. uchylone zostało rozporządzenie N.N.K. o zwalczaniu epidemii.

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta 2 wagony towarów kolonialnych, 1 wagon win i wódek, 4 wagony szmat i 1 wagon wełny.

— **Zatwierdzony statut.** Województwo Białostockie zatwierdziło statut Białostockiego Związku Lokatorów.

— **Do Równego** wywieziono wczoraj 5 wagonów sukna.

— **Pomoc lekarska.** Ministerstwo kolei wyjaśniło, że robotnicy sezonowi również mają prawo korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

— **Opłata za używanie telefonu.** W niektórych miejscach za używanie telefonu pobierana jest opłata 100 marek.

— **Dwie podróżki** z powodu sezonu zimowego o 100 proc.

— **Kupcy z Równego** zakupili wczoraj w Białymstoku większą ilość kielbasy i słoniny na sumę około 25 milionów mk.

— **Bydło z Poznania.** Wczoraj przywieziono do miasta większy transport bydła z Poznania.

— **Woda podrażała.** Wodociąg podniósł cenę na wodę z 360 na 510 marek za 100 wader.

— **Za przejazd bez bileta.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności R. Wulfa za przejazd koleją bez biletu.

— **Jeszcze jeden głon.** Odróżyć listy № 26 również lista № 25 niezależnych socjalistów otrzymała w okręgu Białostockim 1 głos.

— **Nie ulegające wpływom cudzym, wybierajcie sami,** a przekonacie się, że tylko BERSONA obcas i podeszwy gumowe są trwałe, tańsze niż skórzane i chronią nogi od przemoczenia i zalebień.

— **Sprostowanie.** W № 251 naszego pisma z dn. 5 listopada 1922 r. w ogłoszeniach sądowych Wydz. Hipotecznego wkradły się omyłki.

1) Chaimie-Lejbie Chałowski powinno być Chaimie-Lejbie Chwałowski.

2) Termin na dzień 15 maja 1923 r. powinno być: na 24 maja 1923 r.

3) Mowszy Porczowskiego powinno być: Mowszy Porozowskiego. Co niniejszem prostujemy.

— **Zatrzymanie poszukiwanego.** Policja aresztowała W. Kaczyńskiego, poszukiwanego za kradzież różnych rzeczy.

— **Z Biura Meldunkowego.** Od dnia 15 ub. m. do 1 b. m. spotrządzone 17 protokółów za nie przestrzeganie przepisów meldunkowych i zatrzymano 14 osób.

— **Grzechy kłopoty.** Policja ujawniła kradzież biletów ze strychu przy ul. Sienkiewicza 40 na szkodę R. Minca wartości 480 tysięcy marek.

— **Nowa rewolwery „Monte Christo”.** Przy ul. Mazowieckiej chłopiec Sz. Bieleński postrzelił sobie nogę rewolwerem „Monte Christo”.

— **Na gorącym uczynku kradzieży** zatrzymano J. Paszko, który przedostał się do mieszkania Weidenbauma (Sienkiewicza 51).

— **Kradzież kur.** U St. Jurowieckiego (Lipowa 46) skradziono 7 kur.

— **Za sekretność spokoju publicznego** pociągnięto do odpowiedzialności St. Nieradzińskiego.

Kronika Grodzieńska.

Sprawy szkolne. Na wizytację tut. państw. męsk. gimnazjum Im. Mickiewicza, jako delegat Kuratorium szkolnego w Białymstoku zjechał p. Bronisław Woyde i zabawi urzędując dni kilka.

Dyrekcja tegoż gimnazjum tymczasowo donosi, że w najbliższym czasie przystępuje do formowania wśród młodzieży kół kształcących, sportowych, wycieczkowych i t. p.

Dzięki możliwości uzyskania odpowiedniego lokalu powstanie przedewszystkiem „Czytelnia uczniowska”, zaopatrzona w liczne czasopisma odpowiednie, tygodniki i miesięczniki ilustrowane, gry towarzyskie, fortepian i t. p. przybory rozrywkowe a kształcące. Dyrekcja zwraca się z apelem i uprzejmą prośbą do Rodziców jakżeż szerszej Publiczności, aby przedewszystkiem ilustrowane czasopisma i wydawnictwa często zbyteczne, zalegające stoły, półki i szafy zechcieli przesłać Dyrekcji, celem zasilenia nowo powstającej Czytelni uczniowskiej.

Po skończonej wizytacji umieści w Dzienniku naszym Dyrekcja gimn. szereg artykułów, poruszających ważne sprawy wychowawczydydaktyczne.

Nowa instytucja bankowa przybyła w Grodzie, a mianowicie: Oddział Powstaniego Banku-Depozytowego, Sp. Akc.

Dyrektorem Zarządu jest Edward Wieniawa Chmielewski, były dyrektor Zarządu P.K.K.P. w Warszawie.

Dyrektorem Oddziału w Grodzie jest p. Antoni Stegeman, były dyrektor Oddziału P.K.K.P. w Starogrodzie (Pomorze).

Wice dyrektorem jest Sal. Tarłowski, były dyrektor Miejskiego Oddziału Syberyjskiego Banku w Petersburgu.

Prawo podpisywania uzyskał p. Maurycy Szereszewski, członek Zarządu fabryki wyrobów tytoniowych, firmy I. L. Szereszewski w Grodzie.

Głód gotówkowy Grodna, w stosunkowo krótkim czasie zlagodzony został przez otwarcie w mieście kilku oddziałów różnych instytucji finansowych, do których przybyła nowa placówka, która przyczyniła się zapewne do rozwoju naszych interesów.

Nazwiska Zarządu dają pełną rekojmie, że spółka ta placówka, pracując wiele dobrego zdziałać potrafi, to też należy jej życzyć powodzenia i rozkwitu—tem więcej, że przez ten żywioł polski na kresach zostaje wzmocniony. Oddziałowi w jego żmudnej pracy „Szczęść Boże”.

Z Teatru Miejskiego. Dziś po raz ostatni pociągająca wstrząsającą tragedja Słowackiego „Mazepa”, która zdobyła sobie ogromne powodzenie u nas, dzięki świetnej grze Dąbrowskiego w roli Woje wody, Skarżyńskiego Amelii i Karłowskiego Zolnierza oraz Kępskiego Mazepa. Przypominamy, że dla młodzieży na dzisiejsze przedstawienie ceny są znacznie niższe, bo krzesła na parterze kosztują 500 marek.

W niedzielę po raz ostatni senacyjna sztuka amerykańska Sid-

neya Garricka „Kobieta, która za-
biła”.

W próbach „Dzieci Wanuszy-
na” Najdenowa i „Kordjan” Słowackiego.

Dyrekcja przystąpiła do przygotowań uroczystego przedstawienia, celem uczczenia rocznicy śmierci Adama Mickiewicza.

Plaga, wprowadza się szpiaka. Brudna jest bezsprzecznie dorożkarz Nr. 11. Dorożkarz ten—najgrubszy z grodzieńskich, jest najordynarniejszym z pośród autome-donów—i szerzy postrach, gdzie się pokaże—w dodatku zbyt często spotyka się go w stanie pijanym i należy do kategorii tych gro-dzieńskich największych paskarzy. Oto nowy fakt, uszczknęty na niwie jego działalności.

Oto dnia 8 b. m., będąc w stanie kompletnie pijanym przy-wiół o godzinie 7 dmei rano, do hotelu Piotrogrodzkiego, „gościa” pici żeńskiej, z którym wyszedł na 1 sze piętro i żądał numeru. Na odpowiedź zarządczyni, że pokoju wolnego niema, oświadczył, że dla jego „gościa” pokój być musi, i dla nadania siły tej argumentacji uderzył zarządczą w twarz. Wywołana awantura pobudziła lo-katorów—którzy wyszli na korytarz, celem zobaczenia, co się dzieje. Między innymi zjawił się dyr. S., który zwrócił uwagę pijanemu dorożkarzowi, że o tej godzinie awantur robić nie powinien, na co tenże (dorożkarz) zwrócił ze siebie futro i oświadczył, że teraz mu pokaże co potrafi, i zrobił ruch celem czynnej napaści i pobicia dyr. S. Przytomności dyr. S. zawiadzczać należy, że się obeszło bez bójk, ewentualnie bez krwa-wego rezultatu, gdyż widząc roz-juszzonego dorożkarza, włożył rękę do kieszeni i oświadczył, że w łeb mu strzeli. Na to dictum i na groźbę, że uda się do Policji celem usunięcia takiego dorożkar-skiego bandyty, dorożkarz Nr. 11 oświadczył wobec kilku świadków: „mam więcej pieniędzy od pana, ja sobie policję kupię i nikt mi nic nie zrobi, a wobec tego, że mam własną dryndę i własnego konia, dalej jeździć będę”.

Po dalszych kpinach z policji i naszych władz i nie uznawaniu autorytetu tychże opuścił hotel. Byłoby wskazaniem, by Policja Grodzieńska nauczyła dorożkarza poszanowania dla siebie.



W sprawie cmentarza w Grodzie.

W imię sprawiedliwości proszę o umieszczenie tych paru słów w sprawie cmentarza grzebiącego w Grodzie, poruszonej w № 215 „Dziennika Grodzieńskiego”.

Jestem niezmiernie wdzięczny (szkoda, że nie wiem komu). (Pewnie pani z teatru, która codziennie chodzi na cmentarz... przyp. zecera) za poruszenie sprawy cmentarza w prasie; może ten sposób będzie skuteczniejszy nad moje nawoływanie społeczeństwa do zajęcia się cmentarzem. Ostatnio, kiedy, poraz nie wiem który, ogłosił z amboną we farze o potrzebie zorganizowania komitetu dla odbudowy cmentarza, nikt na oznaczoną godzinę nie raczył przyść. Widocznie nikogo ta sprawa nie obchodzi.

Odpowiedzialności za rozpaczyliwy stan cmentarza obecny zarząd parafii farniej nie ponosi i „napiętnowania” wcale do siebie nie przyjmuje, dla następujących powodów: W roku 1917, kiedy niżej podpisany objął parafię farską, stan cmentarza był nie lepszy—właśnie o tem całe Grodno,—a nawet gorszy; parkanu przy ulicy cmentarnej nie było—rozpoczęli go niszczyć żołnierze rosyjscy, prowadzili dalej zniszczenie niemcy, dokonali ludności, zamieszkała przedmieście i; groził również ruiną stary parkan od ul. Podolnej, potrzebny był remont do-

Ministra Spraw Wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich obywateli państwa polskiego, posiadających stopnie oficerskie, wzgl. równorzędne.

Na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 17 czerwca 1919 roku o spisie oficerów, oraz art. 107 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. Praw. Królestwa Polskiego Nr. 13/18 pkt. 28), zostali powołani do rejestracji w terminie od dnia 1.VII do dnia 31.VII 1922 r. wszyscy obywatele państwa polskiego, posiadający stopnie oficerskie, wzgl. równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armiach obcych, polskich formacjach wojskowych, czy też w Armji Polskiej.

Pomimo wskazanego terminu rejestracji, część oficerów zgłasza się jeszcze obecnie, co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństwa oficerów rezerwy.

Z dniem 1 grudnia 1922 roku zamykam czynności rejestracyjne w Pow. Kom. Uzupełnień. Po tym terminie Komendanci P.K.U. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą.

Starszeństwem oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy się zgłoszą do rejestracji jeszcze przed ostatecznym terminem, t. j. przed 1 grudnia 1922 roku.

Minister Spraw Wojskowych

(-) Jędrzejowski,

General Dywizji.

1142—376

mu cmentarza i kaplicy. Na re-perację parkanów, na co już przed dwoma laty trzeba było około 150.000 mk. zarząd parafii farskiej funduszy nie miał i obecnie nie ma. Owe „grube” (ten przytyk ubliża raczej, temu co go czyni) opłaty mieścił wedle tabelki, które każdy może widzieć w kancelarii parafialnej, przedstawiają się za ostatnie czasy (od dwóch mniej więcej) miesiący, bo dawniej, to znaczy przed paru miesiącami, były minimalne) tak: I kwartał—5000 mk. II 3000 mk., III i 2000 mk., IV-y bezpłatny.

Najwyższe wpływy, jakie były, mianowicie za miesiąc październik br., wyniosły mk. 13.—za miesiąc poprzednie od 2000—7000 mk. Co można za taką kwotę zrobić? Zresztą jeżeli kole-koś w oczy, chętnie z niej ceduję, niech tylko coś zrobi dla cmentarza. Tymczasem jeszcze w roku 1921 remont kaplicy i domu cmentarnika kosztował zgórą 60.000 mk., nie licząc tego, co kosztowało podtrzymanie starego parkanu od ulicy Podolnej; a gdy rocznie zarząd miał z cmentarza nie całe 2000 mk. a składki wynosiły 725 mk. Jakże więc sumy miały iść na naprawę ogrodzenia i utrzymania cmentarza w porządku.

Podnoszenie wysokości opłat za „miejsce”, przysługujące bardzo nieopóźnień wypoczynku, byłoby niebezpieczne, bo znówu ktoś „piętnowałby” „dzierstwo” i pisał po naukę do „prawosławnych”. Długów zaś robić nie mogę, bo dość ich mam przy Farze, — na pokrycie żadnych poborów, ani dochodów, bo wszystko co wpływa, ledwo co wystarcza na pokrycie bieżących wydatków. Niechże pomyślą o cmentarzu ci, którzy tam mają prochy dro-gich zmarłych. Ja wyczerpałem wszelkie możliwe dla mnie środki i sposoby.

Ks. L. Żebrowski

proboszcz Fary Grodzieńskiej.

Od Redakcji.

Wobec tego, że stan cmentarza uraga wszelkiej nawet prymitywnej przyzwoitości—a nieporządek i widok—dalej wyraz nie zbyt chlubny o piętyźnie i poszanowaniu miejsca wiecznego spoczynku—żyjących obywateli—którzy tam złożyli do grobu swych najbliższych,—o ile dochody nie są w stanie złemu zaradzić,—przeło w kulturalnym społeczeństwie musi znaleźć się środek—abyśmy godnie stanęli na wysokości i zadaniu i swemu obowiązkowi wobec zeszłych z tego świata zadość uczynili.

Na przeprowadzenie tedy cmentarza grodzieńskiego do porządku i dokonanie koniecznego remontu otwiera Redakcja listę składek. Kwoty, które wpłyną, doręczone zostaną księdzu Dziekanowi

Grodzieńskiemu do dyspozycji.

Mamy nadzieję, że ten ostateczny apel nie przebrzmi bez echa.

Informator

przemysłowe-handlowe

m. Grodna.

Wódk i likiery.

Stół win wódek i likiery Izabela & pnia. Egzystuje od 1860 r. Grodno ulica Brygidzka № 1, (dom własny tel. 68).

Winiarstwo win i wódek—Tartakowski, Plac Batorego 11 (w podwórzu).

Młyny parowe,

S. Kozłowski, Grodno ul. Polkowej 6 tel. 118.

Zakłady Mechaniczne-Tokarskie i Stolarskie.

M. Bański, Grodno, Plac Batorego, wykonywa: Specjalność budowa tartaków i młynów. Reparatye różnych systemów maszyn.

Przebiły leśny.

B. Bogi, Przemysł leśny, Grodno, ul. Bankowa № 7 tel. 3.

Towarzystwo Okrętowe

„Red Star Line”

Grodno, ul. Dominikańska 1, róg placu Batorego.

Biurowy udział informacji wyjazd-
jącym do Stanów Zjednoczonych.

Huta Szklana,

Londonska, ul. Białostocka № 82.

Wyroby szklane.

Polskie T-wa dla Handlu i Przemysłu

w Grodzie, Brygidzka 7.

Telef. 247.

Adres telegr. Grodno „Poltek”.

Dostawa siana, słomy, kartofil, drzewa tartego, budulcowego i na opał. Zakupno lasów, lub produkcji tychże.

Biuro

Tańczo-Handlowe i Instalacyjne

A. Stawicki, F. Karłowski i S-ka

w GRODNO, Biuro ul. Piaskowa 11.

Winną warsztaty mechaniczne.

Wyrób: Maszyny r-liczne, remont i wyrób własny Piugi, ścieczkarnie, brony, młocarnie i kłiraty.

Remonty: Wodociąg, kanalizacja, ogrzewania centralne, wentylacja, kamery desyfkacyjne.

Skład Manufaktury „Ekonomia”

ul. POŁOWA 4. 2 p. TEL. 106

posiada wszelkiego gatunku materiały męskie i damskie, oraz kufdry wstążec.

„Rozwój Polski”

Akc. Tow. Handlowo-Przemysłowe GRODNO, ul. Pocztowa 1.

Oskleria.
A. Matuszko, poleca: herbatę, kawę, mleko, kakao, czekoladę, dary cukierków deserowych, praliki i bombonierki, oraz największy wybór ciastek.
Domy handlowe.
Dom Handlowy „Polska”. Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodno, ul. Dominikańska. Ksiądz Szewalski, m. 1. Ekspert i import: ziemniaków, paszy, drzewa budowlanego.

opalewego. Dostawa dla instytucji wojskowych.
Dom Handlowy Gustaw Skudalla 2-ka Grodno, ul. Grzeszkowa 22. (Dom Ks. gwardyjskich). Zakupuje ziemniaki w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze, dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych
J. Szneider i S-ka w Grodnie, ulica Bonifraterska, Sieny Rynek 20 (dom

Perlis), na składzie wybór różnych części narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych. Przyjmuje wszelkie naprawy maszyn, oraz zamienia stare na nowe.
Tartaki, stolarskie i drzewo.
Laz. Tartak Parowy i Stolarski. Właściciele: A. J. Kalcicki, S. Szymonowicz, Sz. Pruch i I. Doreczyński w Grodnie (Forstadt) przy ul. Młynar-

skiej 4, telefon: 180, 200, 201.
Towarzystwo Grodzkie-Państwowe „Kolonizator”
Warszawa, Aleja Jerozolimskie 55
Przedstawicielstwo w Grodnie, Aleksandrowska 54.
Browar parowy
J. Margulisa, Grodno, ul. Ogrodowa 2 tel. 120.
Skóry i farby onlinowe
J. Ruzkiewicz i Syn w Grodnie, Hur-

towy skład farb onlinowych. Kantor P. Składy ul. Dominikańska 4 i 6. tel. 46.
Sukno i towary białe.
S. Jankowski. Skład sukna, cywilnego i wojskowego. Grodno, ul. Dominikańska 5, tel. 46.
Tartak i heblarnia „Poniemka”
J. Margulisa, Przedmieście Nowa Osada tel. 208.

Genjalny artysta włoski, najsilniejszy mężczyzna świata, popularny ulubieniec kobiet **MACISTE**.
w swej najnowszej kreacji w 6-ciu aktowym, najpogodniejszym z najpogodniejszych obrazów p. t.
MACISTE I HISZPANKA
Subtelna **KAROLA TOELLE** i prześliczna **MARJA TSACZEWA** są jego partnerkami.
Kasa czynna od godz. 5.30. Początek przedstawienia o g. 6, 7.40, 9.05 i 10.15 wiecz. **Ceny mlejszo od 1000 mk.**

BIAŁYSTOK. **Kino „MODERN”**
Dzisiaj wielki film jednoseryjowy **CZŁOWIEK Z CELI № 19**
sensacyjno-kryminalno--detektyw dramat w 6 aktach.
W rolach głównych: słynna przedstawicielka sensacyjnych ról **Lotta Lorring** i znakomity woltżer cyrkowy **Ernest Schruppf**
W obrazie biorą udział: Najsilniejszy człowiek świata **MURZYN BOB KOHLER** i najmniejszy człowiek na świecie **KARZELEK—HUGO MULLER**.
Niebywałe atrakcje cyrkowe.
Kasa czynna od godz. 5 wiecz.

Upoważnione przez Główny Urząd Ziemi
T. we Grodnie - Parcelacyjna
1050 **KOLONIZATOR** 325
Warszawa, Aleja Jerozolimskie 33.
Przedstawicielstwo w Grodnie.
Aleksandrowska 54.
Agencja w Białymstoku, Sobieskiego 22.
Przeprowadza parcelacje majątków ziemskich z załatwieniem wszelkich formalności prawnych. Prace wykonuje terminowo. Sprawdza osadników z byłego Królestwa Kongresowego.
Zwracać się pod wyżej wskazanymi adresami osobiście lub listownie. W ostatnim wypadku niezwłocznie wyjeżdża na miejsce delegat T. wa dla oględzin majątku i ewentualnego spisania umowy.

Towarzystwo „Ch. Feingold”
Fabryka maszyn i odlewnia,
Grodno, tel. 235.
Specjalność: maszyny i narzędzia rolnicze, młyny parowe, wodno, tartaki i t. d.
1061-324 25-1

AKUSZERKA
Marja Grabek
Szczepi osę. Przyjmuje porody.
Daje porady.
Bojary—ulica. Wróbla, № 1-4-7

Kamienie żółciowe
ZNIĘCZA I USUWA BEZ BÓLU
Cholekina H. Niemcewskiego
Ataki w zupełności ustają.
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i metna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. **Objawy** (późne). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcia brzucha, rozpadanie żeber i par z na karku i szyi. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dręczenie, zimne poty, żółtaczka.
BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:
Aptekarz - fizjolog **H. NIEMCEWSKI**, Warszawa, Nowy Świat № 5.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 50—1

Kultury maszyny do pisania **Stoever Record**
do oddania.
Pierwszorzędna marka, nowoczesny system. 8 złotych medalów—pismo widoczne, nieograniczona trwałość, elastyczne uderzenie, nadzwyczajna siła przebijania kopii, prosta i przejrzysta konstrukcja, najlepszy materiał i akuradne wykonanie, czytelne a ładne pismo z przyspieszeniem do dwóch kolorów. Szczegółowe oferty na żądanie. Dzielnicy zastępcy na każdą miejscowość poszukiwani.
Teofil Proles-Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 25.
1254 1-1

KALOSZY
samych najlepszych w Polsce
10-1 T Y L K O
PARYŻ—MANNHEIM
HUTCHINSON-GALOSCHEN
można nabywać we wszystkich sklepach w Grodnie
Sprzedają—hurt i detal
„EKONOMJA”
ul. Polowa 4/7 II piętro

DOKTOR
Leon Kryński
specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
(oswietlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.
4885 Białystok, Lipowa № 33.26—20

Dentysta-Lekarz
J. JOSEF
po powrocie z wojny przyjechał z Warszawy i dom Trylingowej.
70-1 413

Krawcowa samodzielnie poszukuje pracy. Oferty listownie przyjmuje Adm. „Dziennika Białost.” pod „Krawcowa. 1231
Zgubiono legitymację polską, wyd. w Białymstoku przez P. P. na imię Salomona Pejsachowicza, zam. przy ul. Różanki 10. 1252
Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wyd. w m. Grodnie przez Starostwo, na imię Izraela Siolarskiego, zam. przy ul. Suche 23. 1251
Niania potrzebna do siedmiu miesięcznego dziecka. Wymagane: rekomendacje. Zgłaszać się: Mono polowa 14, Kulikowskiego, godz. 12-1 po poł. 1257
Sprzedam samochód 6-cylindrowy marki francuskiej Renault. Dowiedzieć się można ul. Palacowa № 10. 1247
Grodzieńskie.
Skradziono Grzegorzowi Pawłowskiemu wsi Kaplica, gminy Wiercielski pow. Grodzieński: pozwolenie noszenia broni № 54715 (26889) i kartę łowiecką № 18749/26889, wydane w sierpniu b. r. 1244
Zgubiono dowód tożsamości osoby № 1751, wydany przez Dyrekcję Węgierskiej Kolei Państwowych w Białymstoku, Wydział Mechaniczny, kartę powołania, wydany przez P. K. U. Białystok № 943 oraz legitymację, wydany przez Komendę policji państwowej w Białymstoku na powiat i miasto Białystok, na nazwisko Józef Wojcieszak w Białymstoku ulica Prochwantowa № 3. 1243
Skradziono ze skrzynki przy ul. Mostowej 1. 42 patent na sprężarkę p. piekarni № 641/1400, wystawiony na nazwisko Józef Tarkowski. 1250-577

Potrzebny natychmiast
dla kawalerów
pokój umeblowany
z osobnym wejściem, w śródmieściu, za dobrą opłatą, wedle umowy. Wspólny stół przy rodzinie inteligentnej b. pożądanym.
Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Adm. „Dziennika Białostockiego” pod A. B. 45.

Dr. Dawid Kagan
Choroby dziecięce
b. asystent kliniki chorób dziecięcych w Petersburgu
przyjmuje od 11-12 i 4-8 wiecz.
ul. ZAMEKOWA № 25
881 BIAŁYSTOK. 25-1

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Siatyotek, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
2811 Telefon 343. 26-21

DOKTOR
Samuel KRACOWSKI
powrócił i przyjmuje od 10-12 i 4-7 (choroby weneryczne, kłuski i akuszerka)
Białystok, Lipowa 17.

Poszukiwany sędziowie i familijni Szymona i Tanchen Fiensztelnów, którzy znaleźli się w Londynie. Ktośby wiedział o bliższym adresie, zechce poinformować pisemnie Leona Lieba Chajna, zamieszkałego w wsi Holynce, pow. Augustowski lub do Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego”. 1240 569

KANTOR WYMIANY
N. FLATTE, Grodno, plac Balorego 2 tel. 36.
Wymiana walut, Kolektura Państwowej Loterii Klasowej.
12-1 1258-573

Doktor Gurwicz
powrócił
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopławne.
Leczą promieniami Rentgena
Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.
28-1 Białystok, Lipowa № 17. 1480

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”
wszystkich rozmiarów zawsze na składzie a także dodatki do maszyn, oraz reperacja i przeróbki maszyn.
Zygmunt Bruzgo.
Białystok, Sienkiewicza № 12.
tel. 390. 20-1 285

Opiszenie drobne.
białe i ciemne
Panna z 4-letnim wykształceniem i ładnym charakterem pisma poszukuje biurowej pracy lub ekspedientki w sklepie. Łaskawe oferty do Administracji „Dziennika Białost.” pod „Opiszenie drobne.”
Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Białymstoku na imię Ewa Panasiewicz, zam. przy ul. Sienkiewicza 8. 1244

Opiszenie.
Sprzedaje się około 60 pudłów szmat ze starych mundurów policyjnych. Oferty składać w zapieczętowanej kopertce do Biura II Komendy Okręgowej P. P. w Białymstoku, ul. Warszawska 50 do dnia 15 XI—22 r. Blizsze wiadomości na miejscu. 1244
Maszynistka biegle pisząca na Remington nie potrzebna. Oferty pisemne „Dziennik Białostocki” „Maszynistka”
Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzieńskie na imię Rafała Czarnowskiego. 1245

Fabryka wyrobów tytoniowych
J. I. KAGAN
Grodno, Jerozolimskie 26 tel. 108
Poleca nowy gatunek papierosów „IDEAL” i inne gatunki z tytoniów rosyjskiego i tureckiego.
987-310 25-1

W dniu 14 listopada r. b. o g. 10 rano odbędzie się publicznie sprzedaż d. o. g. licytacyjną wybra-kowanych koni wojskowych i źrebaków przy Okręgowym Szpitalu Koni Nr. 3, w Białymstoku, w kaszarach im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.
Prawo uczestniczenia w licytacji mają rolnicy, którzy się wy-litują jako są posiadaczami gospodarstw rolnych.
Podsekretarz,
D-ca Szpitala Koni Major. 1256

Dr. med. K. FIEDOROWICZ
Choroby chirurgiczne.
Przyjmuje od g. 3-6 wiecz.
róg Wersalskiej i Waszyngtona, d. № 1, b. Harmonij. 1194

Prasy hydrauliczne
walce, podgrzewacze dla olej-ru dosta- cza
J. Myszczyński Biuro Techniczne
1086 Warszawa, ul. Moza 50. 3-1 1253

Opiszenie.
Sprzedaje się około 60 pudłów szmat ze starych mundurów policyjnych. Oferty składać w zapieczętowanej kopertce do Biura II Komendy Okręgowej P. P. w Białymstoku, ul. Warszawska 50 do dnia 15 XI—22 r. Blizsze wiadomości na miejscu. 1244
Maszynistka biegle pisząca na Remington nie potrzebna. Oferty pisemne „Dziennik Białostocki” „Maszynistka”
Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzieńskie na imię Rafała Czarnowskiego. 1245

Dr. Szacki
Choroby uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
550 Białystok. 26-1

Dr. NEUMARK
b. ordynator Piotrogrodzkiego Aistuz-jewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i moczopławne (808-914) od 10-12 i 4-8 p.p.
ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka.) 26-2 w Białymstoku. 3521

Skład i wytwórnia FUTER
męskich i damskich, wybór galanterji futrzanej poleca **Kuonierz**,
Warszawa, Nowy Świat 21. Tel. 274-15.
Kupna wszelkich futer surowych, oraz skórę- zających w k. d. d. i. 1253

Opiszenie.
Sprzedaje się około 60 pudłów szmat ze starych mundurów policyjnych. Oferty składać w zapieczętowanej kopertce do Biura II Komendy Okręgowej P. P. w Białymstoku, ul. Warszawska 50 do dnia 15 XI—22 r. Blizsze wiadomości na miejscu. 1244
Maszynistka biegle pisząca na Remington nie potrzebna. Oferty pisemne „Dziennik Białostocki” „Maszynistka”
Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzieńskie na imię Rafała Czarnowskiego. 1245

Opiszenie.
Sprzedaje się około 60 pudłów szmat ze starych mundurów policyjnych. Oferty składać w zapieczętowanej kopertce do Biura II Komendy Okręgowej P. P. w Białymstoku, ul. Warszawska 50 do dnia 15 XI—22 r. Blizsze wiadomości na miejscu. 1244
Maszynistka biegle pisząca na Remington nie potrzebna. Oferty pisemne „Dziennik Białostocki” „Maszynistka”
Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzieńskie na imię Rafała Czarnowskiego. 1245